



Tomasz Kobosz, 2015-11-19 10:30

Właściciele zwierząt domowych współwinni postępującej lekooporności bakterii



Thinkstock/GettyImages

Agencja Public Health England (PHE) zaapelowała do właścicieli zwierząt domowych, aby w razie choroby swojego podopiecznego ściśle przestrzegali zaleceń weterynarzy dotyczących dawkowania antybiotyków.

Zdaniem PHE, zbyt swobodne podejście właścicieli leczonych zwierząt do stosowania antybiotyków przyczynia się do powstawania i rozprzestrzeniania się lekoopornych szczepów m.in. *E. coli* czy MRSA. Bakterie te stanowią potem zagrożenie zarówno dla zwierząt jak i dla ludzi.

- Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że oporne na działanie antybiotyków bakterie mogą przenosić się w obu kierunkach – ze zwierząt na człowieka i odwrotnie. Dlatego tak ważne jest edukowanie właścicieli zwierząt domowych – mówi dr Diane Ashiru-Oredope, kierująca w PHE programem zapobiegania antybiotykooporności.

Ekspertka podkreśla, że bardzo istotne jest uświadomienie opiekunom zwierząt, jak ważne jest podawanie psu czy kotu antybiotyku przez tyle dni, ile zalecił weterynarz. W praktyce często zdarza się, że opór ze strony zwierzęcia i ustąpienie objawów choroby sprawiają, że właściciel rezygnuje z podawania antybiotyku przed czasem.

Z receptą na antybiotyk dla swojego psa lub kota wychodzi z gabinetu co czwarty klient brytyjskich weterynarzy. Władze nie prowadzą rejestru zakażeń szczepami lekoopornymi u zwierząt domowych, jednak dostępne są dane dotyczące zwierząt hodowlanych. Z ubiegłorocznego raportu PHE wynika, że 76 proc. świń jest nosicielami opornych na ampicylinę szczepów z rodzaju *Salmonella*, a u 77 proc. indyków występują bakterie z tego rodzaju oporne na streptomycynę. Z kolei oporne na ampicylinę bakterie *E. coli* wykryto u dwóch trzecich krów, owiec, świń i drobiu.

Każdego roku na Wyspach Brytyjskich podaje się zwierzętom 418 ton antybiotyków. W przypadku ludzi jest to 513 ton (dane z 2013 r.).

Źródło: *The Independent*